

Joanna Kulwicka-Kamińska

Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Języka Polskiego,
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ireneusz Kamiński

Pracownia Dokumentacji i Badań Alternatywnych Ruchów Religijnych i Parareligijnych
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Homonimiczne nominacje¹²⁶⁶ sekt i grup religijnych. Różnorodność i niekonsekwencje w pisowni nazw własnych: Nauka Chrześcijańska czyli scjentyści, scjentologowie, antoiniści, antonianie i inni...

Homonymic names of sects and religious groups. Diversity and inconsequence in spelling of proper names: Christian Teaching as Scientists, Scientologists, Antoinists, Antonians, and others...

1. Jeśli chodzi o pomyłki w rozumieniu podobnie brzmiących, lecz mających odmienne znaczenia terminów, określających sekty i nowe ruchy religijne (dalej nrr), warto zdawać sobie sprawę, iż np. terminy: ‘scjentologia’ i ‘scjentyzm’¹²⁶⁷ oznaczają różne grupy religijne, albowiem ‘scjentyzm’ – to nie tylko (jak się powszechnie uważa: – pogląd, który stoi na redukcyjnym stanowisku, że we wszystkich dziedzinach badań należy stosować wyłącznie metody nauk przyrodniczych i odrzucić pozostałe, czyli wiara w bezwzględny autorytet nauk przyrodniczych i lekceważenie innych nauk np. filozofii, teologii)¹²⁶⁸ ale również jedno z określeń, jakie stosuje się wobec pewnej grupy religijnej – pochodzącej z USA – Nauki Chrześcijańskiej.

Określenie ‘scjentyzm’, ‘scjentyści’ (rozumiane jako grupa religijna) pochodzi od angielskiej nazwy Nauka Chrześcijańska – *Christian Science*. Założycielką ruchu była Mary Baker Eddy (1821–1910), która pozostawała pod wpływami niejakiego Phineasa Parkhursta Quimb’ego (1802–1966) – hipnotyzera i znachora, praktykującego mesmeryzm i magnetyzm zwierzęcy (ówczesna forma bioenergoterapii) i opowiadającego się za „uzdawianiem umysłowym”. Uważał on, że choroba jest stanem powstałym pod wpływem jedynie autosugestii chorego. Wywarł on duży wpływ na doktrynę scjentystów i życie M. B. Eddy.

M. B. Eddy cierpiała na załamania nerwowe już od dzieciństwa, a w wieku 8 lat twierdziła, że słyszy „głosy” pochodzące od Boga. Do momentu ukończenia 22 lat życia naznaczona była licznymi chorobami natury emocjonalnej i fizycznej. Wielokrotnie leczono ją wtedy mesmeryzmem. Jej pierwszy mąż zmarł w 1843 r. na żółtą febrę. Była wówczas w ciąży, co pogłębiło jej emocjonalne rozchwianie i brak równowagi psychicznej. Przez okres dziesięciu lat niosła na swych barkach ciężar samotnego wychowywania dzieci oraz inne przykre doświadczenia. Przez całe życie zażywała od czasu do czasu morfinę.

W 1853 r. wyszła ponownie za mąż za stomatologa Daniela M. Pattersona. Ożenił się z nią

1266 Z gr. *homonymos* ‘równomienny’ i łac. *nomen* ‘imię’, stąd nominacja ‘nazywanie’ – por. *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelskiej-Felszko, Kraków 2005.

1267 P. T. Nowakowski, w swoim artykule poświęconym błędom językowym w zakresie problematyki sekt, nie podaje znaczenia ‘scjentyzm’ w sensie Chrześcijańskiej Nauki – P. T. Nowakowski, *Błędy językowe dotyczące problematyki sekt*, Sekty i Fakty 2008, nr 36, s. 23–26.

1268 A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1987, s. 38.

wbrew radzie jej własnego ojca, który uważał ją za emocjonalnie nie zrównoważoną. Po rozwodzie z drugim mężem – pod zarzutem, że mąż ją porzucił – stan jej zdrowia na tyle się pogorszył, że w 1862 r. udała się po pomoc do P. P. Quimbiego. W 1866 r. w wyniku upadku miała rzekomo doznać licznych złamań kręgosłupa. Wtedy przeczytała fragment Ewangelii Mateusza (9,1-8) o uzdrowieniu paralityka i uwierzywszy, że odnosi się to do niej, wyzdrowiała. Swoje uzdrowienie przypisała wpływowi jaki wywierały na niej nauki Quimbiego. Dlatego M. B. Eddy twierdziła, że uzdrowił ją z „zapalenia kręgosłupa”. W 1877 r. jej trzecim mężem został Asa G. Eddy, który został jej jednym z pierwszych uczniów i „praktykantem” jej uzdrowień. Jednakże wkrótce zmarł (1882 r.) na zakrzepicę tętnicy wieńcowej. M. B. Eddy twierdziła jednak niedorzecznie, że został on zabity poprzez „otrucie arsenikiem za pomocą myśli” (mentalnie).

M. B. Eddy opublikowała w 1875 r. książkę *Science and Health with Key to the Scriptures*¹²⁶⁹ („Nauka i zdrowie z kluczem do Pisma”), zawierającą jej doktrynę. Jest to mieszanka alternatywnych metod leczenia ludowego (znachorstwo) i gnozy chrześcijańskiej. Wyraźnie inspirowała się tu tezami Quimbiego, a niektórzy oskarżają ją o przynajmniej częściowy plagiat w stosunku do jego pism.

W 1879 r. założyła w Bostonie w stanie Massachusetts *Church of Christ Scientist* (Kościół Chrystusa Naukowca), który w 1879 r. przekształcono w Kościół-Matkę, czyli Pierwszy Kościół Chrystusa Naukowca. Był on głównym ośrodkiem Nauki Chrześcijańskiej. Eddy pozostała jego przywódczynią aż do śmierci. Przez ostatnich dwadzieścia lat życia pędziła żywot niemal pustelniczki, nie pokazując się nawet na uroczystości poświęcenia Kościoła-Matki w 1895 r. Po jej śmierci władzę nad kościołem przejęła rada zarządzająca. Dziś na czele ruchu stoi pięcioosobowa Rada Dyrektorów, a jej prezydentem i przywódcą jest Thomas J. Black z Birmingham w stanie Michigan. Jej centrala mieści się nadal w Bostonie, w kompleksie budynków w dzielnicy Back Bay o powierzchni 56 tys. m².

W latach 80. XIX w. sekta rozrastała się gwałtownie. Liczba członków rosła aż do lat 30. XX w., po czym zatrzymała się. Grupa znajduje się obecnie w stagnacji i kryzysie, albowiem od lat 60. XX w. powoli traci członków. Nauka Chrześcijańska nie publikuje danych o liczbie członków (zabrania tego ich wewnętrzne prawo) i trudno powiedzieć, ilu ich liczy obecnie – choć podaje się liczby od 150 tys. do 1,5 miliona adeptów.

Doktryna grupy skoncentrowana jest na chorobach i ich leczeniu. Założycielka twierdziła, że świat materialny jest iluzoryczny, a jedyną rzeczywistością jest umysł, zaś wszelkie postrzeganie zmysłowe jest zwodnicze – przeczy więc rzeczywistości istnienia materii. Przekonanie o prawdziwości materii jest złem i kłamstwem. Przyczyną tak zwanej choroby jest śmiertelny lęk umysłowy, błędna wiara czy też przekonanie o konieczności i sile złego zdrowia, a także strach, że człowiek jest bezradny wobec licznych chorób. Kiedy ktoś zrozumie, że choroba nie istnieje, gdyż materia jako taka nie istnieje, to zrozumie także to, że nie jest się ani nigdy się nie było chorym. Również sama śmierć jest złudzeniem, bo dotyczy fizycznego ciała – a ono także nie jest rzeczywiste. Jeśli coś nadaje pozory realnego istnienia niereczywistości dolegliwości, choroby, śmierci i w ogóle wszelkich doznań zmysłowych, jest to wiara błędna. Ruch zawsze starał się pozyskiwać uwagę tych, którzy szukają alternatywy wobec chrześcijańskich odpowiedzi na problem cierpienia i bólu.

Teoretycznie scjentyści opierają się na Biblii, lecz w rzeczywistości ich nauki oparte są głównie na pismach założycielki, która pozostaje dla nich niekwestionowanym autorytetem w interpretacji Biblii. Scjentyści przeczą rzeczywistości pierwszego upadku człowieka, grzechu, szatana, piekła, nieba i sądu oraz materialności człowieka, a także człowieczeństwu Chrystusa (uznają w nim tylko

¹²⁶⁹ M. B. Eddy, *Science and Health with Key to the Scriptures*, Trustees Under the Will of Mary Baker G. Eddy, Boston 1875.

Boga – doketyzm) i jego śmierci na krzyżu, a co za tym idzie – dokonaniu przez niego odkupienia człowieka. Nie wierzą w osobowego Boga i nie można ich nazwać chrześcijanami. Prawdziwe życie ma polegać na duchowym i fizycznym uzdrawianiu innych na wzór Chrystusa, stąd ich niechęć do konwencjonalnej medycyny, co może stanowić o ich potencjalnej destruktywności. Członków Chrześcijańskiej Nauki oskarżano o zabójstwa i nadużycia w stosunku do dzieci, co zazwyczaj polegało na leczeniu chorób samą modlitwą zamiast pomocy medycznej.

Na początku lat 80. XX w. grupa zaczęła zmieniać swój wizerunek i ukazywać się światu jako nastawiona pokojowo. Zaczęto postrzegać ją jako ugrupowanie chrześcijańskie, nastawione życzliwie i łagodnie, pełne rozważnych i duchowo dojrzałych ludzi cieszących się swoją intelektualną, cichą wiarą dającą pokój z Bogiem, pozbawioną niepokojących aspektów tradycyjnego chrześcijaństwa, takich jak: piekło, doktryna o Trójcy Świętej, sąd, wcielenie i zmartwychwstanie Jezusa.

W 1991 r. wydano – potępioną wcześniej w 1947 r. przez ruch – książkę Blissa Knapps pt. *The Destiny of the Mother Church* („Przeznaczenie Kościoła-Matki”). Publikacja ogłasza M. B. Eddy boginią! Książkę wydano, ponieważ było to warunkiem otrzymania przez grupę 97 milionów dolarów spadku po B. Knappsie, który ofiarował tę sumę pod warunkiem, iż książka zostanie wydana i odpowiednio wyeksponowana w czytelnich Nauki Chrześcijańskiej. Niektórzy – także członkowie – zarzucili grupie popadnięcie w herezję z powodów materialnych, ponieważ książka była pogwałceniem przekonania samej Eddy.

Interesujące jest to, że grupa wydaje znany dziennik *Christian Science Monitor* (Monitor Nauki Chrześcijańskiej). Periodyk zapoczątkowała w 1908 r. sama Eddy, chcąc stworzyć alternatywę dla uprzedzeń i pogoni za sensacją, typowych dla zwykłej prasy. Dziś dziennik ten okazał się większym sukcesem niż sama organizacja. Cieszy się respektem w kręgach akademickich, politycznych i gospodarczych, reprezentując najwyższy poziom dziennikarstwa. Krąg czytelniczy jest szeroki, a w największych metropoliach USA ukazują się nawet dodatki lokalne. Czasopismo ukazuje się również w wersji elektronicznej (milion odbiorców). Grupa prowadzi liczne witryny internetowe, które mają za zadanie rozsiewać jej nauczanie teologiczne oraz czytelnie, mieszczące się w ekskluzywnym otoczeniu lub na terenie ich budynków, gdzie udostępnia się czasopisma, książki oraz lekcje biblijne grupy. Na większości uniwersytetów w USA posiada ona swoje wydziały, gdzie studenci zajmują się filozofią i teologią. Pod pozorem naukowości i nauczania filozofii oraz teologii wprowadza się studentów w tajniki jej wierzeń. W Polsce grupa zarejestrowana jest jako *Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Nauki* z 23 członkami w 1990 r.¹²⁷⁰

Nazwy, jakimi posługują się scjentyści, to: Nauka Chrześcijańska, Chrześcijaństwo Naukowe, Kościół Chrystusa Naukowca, Pierwszy Kościół Chrystusa Naukowca, Kościół Jezusa Chrystusa Naukowca, Stowarzyszenie Nauki Chrześcijańskiej, Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Nauki, Kościół Chrześcijańskiej Nauki, Kościół Scjentystów; *Christian Science*, *Church of Christ*, *Scientist*.

Termin ‘scjentyzm’ posiada zatem co najmniej dwa znaczenia. Pomylenie scjentologii i scjentyzmu (czyli scjentologów i scjentystów)¹²⁷¹ może więc oznaczać nie tylko pomyłkę, o której pisze P. T. Nowakowski w artykule: *Błędy językowe dotyczące problematyki sekt*¹²⁷², ale dotyczyć również może pomylenia dwu różnych (ale wywodzących się z USA) nowych ruchów religijnych, co pocią-

1270 *Nauka Chrześcijańska*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Konsultacja A. J. Schmidt. Przekład uzupełnił oraz zaopatrzył w polski wstęp naukowy, aneksy i bibliografię I. Kamiński. Wstęp teologiczny A. Posacki, Warszawa 2006, s. 310-315 (słownik zawiera ok. 515 haseł i odnośników nt. sekt, NRR, okultyzmu oraz liczne aneksy); W. Martin, G. Passantio, C. Price, *Chrześcijańska Nauka*, [w:] W. Martin, Świat religii i sekt, Warszawa 2004, s. 285-332; C. V. Manzanares, *Prekursorzy Nowej Ery. Mały słownik*, Warszawa 1994, s. 43, 88-89, 101; J. McDowell, D. Stewart, *Christian Science*, [w:] J. McDowell, D. Stewart, Oszukani. W co wierzą kultury i jak przyciągają wyznawców, Lublin 1994, s. 95-104; K. Brooks, *Duch prawdy i duch fałszu*, Toruń 1997; P. Stawiński, *Chrześcijańska Nauka*, [w:] Sekty i związki wyznaniowe. Studia wybranych ugrupowań religijnych, red. J. Sztumski, Kielce 2000, s. 98-109.

1271 *Scjentyści*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006, s. 400.

1272 P. T. Nowakowski, *Błędy językowe dotyczące problematyki Sekt*, Sekty i Fakty 2008, nr 36, s. 23-26.

ga za sobą często tragikomiczne utożsamienia tych dwu grup religijnych. Prezentację ‘scjentologów’ – jako bardziej dziś popularnych od ‘scjentystów’ – pomijamy, odsyłając do *Słownika sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu* z 2006 r.¹²⁷³.

Problem jednak komplikuje się, kiedy przypomnimy sobie, że istnieją inne grupy religijne zaliczane do nurtu *Mind Science* (Nauki Umysłu)¹²⁷⁴ obok Nauki Chrześcijańskiej, czyli scjentystów. Będą to np. *Unity School of Christianity* (Szkoła Jedności Chrześcijaństwa) zwana krótko *Unity* (Jedność)¹²⁷⁵, *Mind Science* (Nauka Umysłu), *Religious Science* (Religijna Nauka) zwana też *The Church of Religious Science* (Kościół Religijnej Nauki); inna ich nazwa to *United Church of Religious Science* (Zjednoczony Kościół Nauki Religijnej)¹²⁷⁶, *Religious Science International* (Międzynarodowa Nauka Religijna), *Divine Science* (Boska Nauka)¹²⁷⁷. Wszystkie one tworzą jedną specyficzną religijną rodzinę o zbliżonych założeniach dogmatycznych i wszystkie je możemy także nazwać – jednak już w szerszym znaczeniu – grupami scjentystycznymi (grupy nurtu Nauki Umysłu – *Mind Science*).

Skoro jednak poruszyliśmy temat ‘Nauki Chrześcijańskiej’, czyli ‘scjentystów’, to warto jeszcze trochę bardziej skomplikować temat i podkreślić, że nazwą to posługiwała się także inna sekta, którą zwano ‘antoinistami’¹²⁷⁸. Sekta posiada zabarwienie spirytystyczne, a założył ją belgijski górnik Antoine Louis (1842-1912) w 1905 r., który zwany był wśród swoich wyznawców Ojcem Antonim. Zainteresował się spirytyzmem po śmierci swego syna, z którym chciał nawiązać kontakt, a odkrywszy w sobie medium – poświęcił się uzdrawianiu. Głosił, że przyczyną chorób fizycznych są zaburzenia psychiczne, natomiast rolą religii jest przynoszenie ulgi w cierpieniu. Ugrupowanie obiecywało zdrowie wszystkim, którzy tak bardzo zawierzą Bogu, że będą powstrzymywać się od lekarstw. Na swoich zgromadzeniach modlitewnych antoiniści praktykowali obrzęd nakładania rąk, co miało, ich zdaniem, zabezpieczyć i uodpornić na ból. We Francji ugrupowanie posiada 3 tys. członków. Na świecie liczy ono 150 tys. wyznawców. Raczej nie występuje w Polsce. Inne nazwy ‘antoinistów’ to: Kościół Uzdrawiający, Nauka Chrześcijańska (II), ‘antoinianie’, ‘antoinizm’.

Jednakże – dotykając tematu ‘antoinistów’ – warto tej grupy religijnej nie pomylić z ‘antonianami’¹²⁷⁹, którzy byli sektą odluterańską, założoną ok. 1800 r. przez Antona Unternahera (1759–1824) w Szwajcarii. Inne nazwy ‘antonian’ to: ‘antoiści’, ‘antonieści’, ‘antonizm’. ‘Antonianie’ stanowili sektę o charakterze pietystycznym. Pietyzm (pietyści)¹²⁸⁰ to protestancki ruch mistyczny w

1273 *Scjentologia*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 396-400.

1274 *Nauka Umysłu*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 317.

1275 *The Unity School of Christianity*, [w:] McDowell J., Stewart D., Oszukani. W co wierzą kulty i jak przyciągają wyznawców, Lublin 1994, s. 105-114; *Jedność (I)*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 192-196.

1276 *Nauka Religijna*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 315-317; *Religious Science*, [w:] J. McDowell, D. Stewart, Oszukani. W co wierzą kulty i jak przyciągają wyznawców, Lublin 1994, 1994, s. 215-220.

1277 *Boska Nauka*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 52-54.

1278 P. J. Śliwiński, *Magiczne Szerszenie*, Przegląd Powszechny 1996, nr 10, s. 87; Z. Jakubowski, *Wybrane sekty świata zachodniego*, [w:] Sekty, Studium socjologiczno-historyczne, Katowice 1993, s. 89; A. Domańska, *Herezje, Sekty, Schizmy*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213), s. 64; J. Vernet, *Sekty*, Warszawa 1998, s. 83; *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t. I, s. 672; P. J. Śliwiński, *Kraina Wodnika i okolice*, Poznań 1998, s. 22; J. Brusilo, *Etyczna ocena niekonwencjonalnego uzdrawiania*, [w:] Sekty, sekty..., red. M. Renkielska, Kielce 1997, s. 66; J. Vernet, *New Age – u progu ery wodnika*, Warszawa 1998, s. 71, 193; A. Zwoliński, *Anatomia sekty*, Kraków 1996, s. 47; P. Descouvemont, *Dlaczego dzisiaj sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem?* Kraków 1992, s. 28.

1279 A. Domańska, *Herezje, Sekty, Schizmy*, Literatura na świecie 1989, nr 4(213), s. 94; H. Masson, *Słownik Herezji w Kościele Katolickim*, Katowice 1993, s. 62; *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t. I, s. 668.

1280 G. J. Bellinger, *Leksykon religii świata*, Warszawa 1999, s. 96; *Zarys encyklopedyczny religii*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 1992, s. 261–263; H. Masson, *Słownik Herezji w Kościele Katolickim*, Katowice 1993, s. 238; *Leksykon Religioznawczy*, red. W. Tyloch, Warszawa 1988, s. 209; P. Occhiogrosso, *Sekty, Religie, Wyznania*, Warszawa 1999, s. 491; A. Łapiński,

luteranizmie, zbliżony do francuskiego kwietyzmu. Na początku działał w ramach luteranizmu, a następnie oddzielił się od niego i wówczas powstało wiele drobnych sekt i grup pietystycznych. Pojawił się na przełomie XVII i XVIII w. Głównym ośrodkiem ruchu stał się uniwersytet w Halle. Ideologami ruchu byli pastor luterski Filip Jakub Spener (1635–1705), który działał we Frankfurcie, i August Hermann Francke. Pietyści popularyzowali znajomość Biblii i urządzali wspólne modlitwy. Większe znaczenie miała dla nich modlitwa, pobożność i dobre uczynki, niż skrupulatne przestrzeganie doktryny. Byli reakcją na skostnienie i sformalizowanie tradycyjnego luteranizmu. Uważali, że obowiązkiem chrześcijanina jest nie tylko czytanie Pisma Świętego, ale również głoszenie Słowa Bożego ludziom, którzy go nie znali. Dlatego właśnie zakładali misje w innych krajach i na innych kontynentach. Nazwa grupy wywodzi się od łacińskiego *pietas* — pobożność. Spener zakładał również małe wspólnoty nazywane *Collegia Pietatis*, których celem była wspólna modlitwa i nauka. Pietyzm wywarł duży wpływ na Jana Sebastiana Bacha i jego twórczość oraz na herrnhutów i metodystów.

‘Antonianie’ nawiązywali do sekty ‘beuggelerian’, których byli prostą kontynuacją. Beuggelerianie¹²⁸¹ to sekta pietystyczna założona w 1745 r. przez braci Chrystiana i Hieronima (1714–1753) Kohlerów w Bruggelen (stąd nazwa) koło Berna w Szwajcarii. Inne nazwy sekty to: ‘buggelerianie’, *Bruggeler Rotte*. Założyciele sekty uważali się za przekazicieli boskiego objawienia. Wierzyli, iż są wraz z Elżbietą Kissling wcieleniem Trójcy Świętej. Odrzucali zakazy moralne oraz wszelkie prawo (antynomizm). Dopuszczali się wykroczeń moralnych, w tym i seksualnych, uważając je za akty kultyczne. Zostali w 1750 r. napiętnowani i usunięci z okolic Berna. Hieronim Kohler został stracony w Bernie, a Elżbieta Kissling i Chrystian uwięzieni. Resztki adeptów połączyły się na początku XIX w. z sektą ‘antonianów’, która częściowo kontynuowała ich nauczanie.

Założyciel sekty ‘antonian’ – Unternaher także głosił, że wszelkie prawo jest dziełem i pomysłem diabła. Dotyczyło to prawa państwowego, jak i prawa kościelnego, w tym też Dekalogu. Dągał się wspólnoty dóbr materialnych i kobiet. Głosił konieczność zniesienia szkół, urzędów i wszelkich instytucji Kościoła. ‘Antonianie’ istnieli do ok. 1840 r. Zarzucano im także wszelką swobodę erotyczną, ponieważ wierzyli, że prawo Nowego Testamentu zniosło wszelkie prawa Starego Testamentu, tak więc zgodnie z Ewangelią chrześcijanie nie podlega już żadnym prawom moralnym.

‘Antonianie’ (tak jak wcześniej beuggelerianie) byli więc ‘antynomistami’¹²⁸², którzy nie skupiali się w jakiejś jednej, konkretnej organizacji wyznaniowej, lecz jest to nurt nauczania reprezentowany w wielu ugrupowaniach religijnych (inne nazwy: antynomizm, antynominizm, antynominianie, antynominianie). ‘Antynomiści’ wyrażają pogląd, według którego wszelkie prawo jest czymś złym i pochodzi od szatana. Konsekwentnie głosili odrzucenie wszelkich norm prawnych i często wiązało się z tym rozluźnienie obyczajów, swoboda i amoralizm seksualny. Antynomistyczne sekty pojawiały się w różnych okresach istnienia chrześcijaństwa. Pierwsze sekty antynomian wczesnochrześcijańskich występowały już w starożytności. Były to najczęściej sekty gnostyckie. Skrajny antynomizm głosiły sekty np. bazyliidian i walentynian. W czasach średniowiecza i reformacji również istniało wiele sekt o tym charakterze. Antynomizm głosiło wiele grup ruchu ubóstwa, dolcynianie, Bracia i Siostry Wolnego Ducha itd., a następnie sekty anabaptystyczne. W sensie szerszym – antynomianami są wszyscy ci, którzy negują prawo moralne lub powszechnie obowiązujące. Poglądy te przypisywano M. Lutrowi w takim zakresie, iż opierał się on na teorii łaski i ewange-

Historia religii. Słownik terminologiczny, Warszawa 1995, s. 118; M. Elser, S. Ewald, G. Murrer, *Leksykon Religii od A do Ż*, Warszawa 1994, s. 282; A. Domańska, *Appendix – słownik terminów*, Literatura na świecie 1989, nr 4(213), s. 125.

1281 *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t. II, s. 1101.

1282 *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t. I, s. 725; Ch. Clifton, *Encyklopedia herezji i heretyków*, Poznań 1996, s. 31–32; A. Łapiński, *Historia religii. Słownik terminologiczny*, Warszawa 1995, s. 16; A. Domańska, *Appendix – słownik terminów*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213), s. 117.

licznej wolności, przeciwstawiając je prawu moralnemu Starego Testamentu. Nazwa wywodzi się z grec. *anty* — przeciw i *nomis* — prawo.

‘Antynomizm’ jednak zazwyczaj łączył się z ‘adamityzmem’. Inna nazwa: ‘adamianie’, ‘adamici’, ‘adamizm’.¹²⁸³ Podstawą ich naturalistycznej nauki był biblijny opis życia Adama w raju i stąd wywodzi się nazwa. Pochwalali nagość, swobodę erotyczną, konieczność wyzwolenia się od wszelkich praw i nakazów. ‘Adamici’ występowali przeciw większości norm cywilizacyjnych i instytucji swego czasu. Głosili skrajne ubóstwo, w jakim żyć miał według nich Adam w raju. Proponowali powrót do stanu, jaki istniał w raju, a twierdzili, iż w raju, przed popełnieniem pierwszego grzechu przez Ewę, nie istniał stan grzechu – nie dotyczył jeszcze ludzi. Uważali się również za ludzi bezgrzesznych – propagowali więc taki, tj. pozbawiony wstydu styl życia, a więc nawoływali również do nagości. W swych świątyniach także modlili się nago, niektórzy próbowali tak przebywać publicznie, np. podróżując, przebywając na ulicach. Praktykowali wspólność majątkową, życie w komunach i wspólne życie seksualne w swym gronie, gdzie dochodziło również do kazirodztwa. Pierwsi ‘adamici’ pojawili się już wśród skrajnych sekt wczesnochrześcijańskich gnostyków i manichejczyków w III i IV w. Sekty ‘adamitów’ pojawiały się jednak w różnych okresach istnienia chrześcijaństwa. Funkcjonowali także jako odpryski od średniowiecznych ruchów czy sekt ruchu ubóstwa, gdzie także widoczne były ich wpływy, np. u: begardów, beginiek, waldensów, Braci i Sióstr Wolnego Ducha, turliponów, pikardów, abrahamitów, lollardów w XII i XIV w.¹²⁸⁴ Istnieli nawet ‘adamici’ o charakterze odprawosławnym – jako odłam staroobrzędowej sekty pomorców w Rosji.¹²⁸⁵ Odrodzili się na nowo w XV w. jako odłam husytów, a dokładniej pikardów.¹²⁸⁶ Byli zwalczani przez innych husytów: taborytów i władze państwowe. Zostali rozbici przez taborytów w 1421 r. Następnie pojawili się w XVI wieku jako odłam anabaptystów w Niderlandach.¹²⁸⁷ Ostatnio zdają się reprezentować ‘adamizm’ współcześni nudyści, z akcentem jednak na elementy ekologii, natury itd.

2. Jeśli chodzi o pomyłki w rozumieniu tak samo brzmiących, lecz mających odmienne znaczenie terminów, warto mieć świadomość (obok Nauki Chrześcijańskiej) kolejnych problemów, np. z nazwą ‘Rodzina Miłości’ (poza wspomnianymi przez P. T. Nowakowskiego). Grupa wywodziła się z popularnego w latach 60. XX w. w USA chrześcijańskiego odłamu ruchu kontrkulturowego tzw. ‘Ruchu Jezusa’/‘Ruchu Jezusowego’, zwanego też ‘Rewolucją Jezusa’ (*Jesus Revolution*) lub ‘Ludźmi Jezusa’ (*Jesus People*), albo też ‘Hippisami Nowonarodzonymi’. Funkcjonowały liczne nazwy tej popularnej sekty – zwanej początkowo: ‘Dzieci Boga’ (*The Children of God* – COG, 1968-1977), potem ‘Rodzina Miłości’ (*The Family of Love* – FOL, do 1981), następnie ‘Rodzina’ (do 2003), a dziś ukrywającej się pod określeniem ‘Rodzina Międzynarodowa’ (*The Family Interna-*

1283 *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t. I, s. 75; Ch. Clifton, *Encyklopedia herezji i herezyków*, Poznań 1996, s. 21; A. Domańska, *Herezje, Sekty, Schizmy*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213), s. 56; H. Masson, *Słownik Herezji w Kościele Katolickim*, Katowice 1993, s. 44; A. Łapiński, *Historia religii. Słownik terminologiczny*, Warszawa 1995, s. 10; A. Domańska, *Herezje, Sekty, Schizmy*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213), s. 56.

1284 M. Elser, S. Ewald, G. Murrer, *Leksykon Religii od A do Ż*, Warszawa 1994, s. 5; Ch. Clifton, *Encyklopedia herezji i herezyków*, Poznań 1996, s. 21; *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t.I, s. 75; A. Domańska, *Herezje, Sekty, Schizmy*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213), s. 56; H. Masson, *Słownik Herezji w Kościele Katolickim*, Katowice 1993, s. 44; A. Łapiński, *Historia religii. Słownik terminologiczny*, Warszawa 1995, s. 10.

1285 P. Stawiński, *Wybrane sekty rosyjskiego prawosławia*, [w:] Sekty, Studium socjologiczno–historyczne, Katowice 1993, s. 97; J. Gondowicz, *Najkrótszy słownik sekt i herezji Kościoła Wschodniego*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213), s. 133.

1286 Ch. Clifton, *Encyklopedia herezji i herezyków*, Poznań 1996, s. 21; *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t.I, s. 75; A. Domańska, *Herezje, Sekty, Schizmy*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213), s. 56; H. Masson, *Słownik Herezji w Kościele Katolickim*, Katowice 1993, s. 44; A. Łapiński, *Historia religii. Słownik terminologiczny*, Warszawa 1995, s. 10; M. Elser, S. Ewald, G. Murrer, *Leksykon Religii od A do Ż*, Warszawa 1994, s. 7.

1287 *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989–1998, t. I, s. 75; P. Occhiogrosso, *Sekty, Religie, Wyznania*, Warszawa 1999, s. 482.

tional); występują i inne określenia spotykane na określenie tej grupy: 'Dzieci Boże' i 'Niebiańska Magia' – to ostatnie jest chyba najstarsze.

Jednak pewna mniej znana (ale także wywodząca się z USA) sekta, funkcjonująca czasami pod nazwą 'Kościół Armagedonu',¹²⁸⁸ często posługiwała się również określeniem 'Rodzina Miłości'. Pomimo tożsamości brzmieniowej nie należy tych sekt mylić. *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*¹²⁸⁹ posługuje się tu dodatkową, odrębną numeracją tych nazw, co pozwala uniknąć pomyłki: *Rodzina Miłości (I)* oraz *Rodzina Miłości (II)*. Co ważne, Kościół Armagedonu także wywodzi się z Ruchu Jezusa. Powstał pod koniec lat 60. XX w. w USA, a jego założycielem jest Paul Erdman, znany jako Miłość Izraela (*Love Israel*). Nauczał, że tylko jego grupa jest prawdziwą rodziną, a adepci – wstępując do niej – oddawali mu swoje majątki. Ugrupowanie działało w okolicach Seattle w stanie Waszyngton. Do Polski grupa raczej nie dotarła i chyba się tu już nie pojawi, ponieważ prawdopodobnie rozpadła się w połowie lat 80. XX w.

Wobec galimatiasu pojęć proponujemy jednak dalej posługiwać się najbardziej chyba rozpowszechnionym terminem 'Rodzina Miłości', ponieważ należy przypuszczać, że i obecnie obowiązująca oficjalnie nazwa 'Rodzina Międzynarodowa' ulegnie w niedalekiej przyszłości kolejnej zmianie. Te częste zmiany oficjalnych nazw wśród grup religijnych zapewne mają na celu „zacieranie śladów” i utrudnienie ich identyfikacji – czemu zresztą również służą liczne organizacje i instytucje fasadowe notowane wśród niektórych ruchów, np. scjentologów i moonistów.

3. Problemem również będzie wskazanie niejednoznaczności takich sformułowań jak: 'Kościół Wolnych Chrześcijan' i 'wolni chrześcijanie'. Niekiedy termin 'wolni chrześcijanie' (I) będzie – w swym podstawowym, węższym znaczeniu – całkowicie odnosił się do członków wspomnianej organizacji religijnej, ale częściej będzie to określenie szersze, stosowane na nazwanie wszystkich protestantów tzw. II Reformacji, np. baptystów, zielonoświątkowców itd. – w zasadzie wszystkich poza luteranami, kalwinami, anglikanami. Podobnie określenie 'chrześcijanie ewangeliczni' ('ewangelicy') może dotyczyć członków ugrupowania o nazwie 'Kościół Ewangelicznych Chrześcijan', ale często stosuje się je także do określenia wszystkich protestantów tzw. II Reformacji.

Warto także pamiętać, że pewne określenia mogą być stosowane dla nazwania całego nurtu, rodziny religijnej, np. 'adwentysta' czy 'adwentyzm' są nazwami stosowanymi dla szerszego zjawiska, niż wyłącznie 'Kościół Adwentystów Dnia Siódmego', ponieważ istnieją inne ugrupowania czy odłamy o charakterze adwentystycznym (w Polsce istnieją inne ugrupowania adwentystyczne: 'Adwentyści Dnia Siódmego Poruszenie Reformacyjne', 'Kościół Reformowany Adwentystów Dnia Siódmego', 'Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego', 'Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego' – tzw. 'sobotnicy').

Podobnie określenie 'zielonoświątkowiec' nie ogranicza się wyłącznie do 'Kościoła Zielonoświątkowego', ale rozciąga się na inne denominacje zielonoświątkowe (w Polsce: 'Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa', 'Chrześcijańska Wspólnota Zielonoświątków', 'Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej', 'Zbór Stanowczych Chrześcijan w RP', 'Kościół Boży w Chrystusie') czy na cały nurt zielonoświątkowy – rodzinę zielonoświątkową. Także określenie 'baptyzm' jest szersze niż konkretne ugrupowanie 'Polski Kościół Chrześcijan Baptystów'.

4. Co do pisowni wielką lub małą literą. Skoro piszemy: 'Kościół adwentystyczny', 'Kościół polskokatolicki' (zasada: określenie 'Kościół' piszemy wielką literą, z kolei towarzyszące mu określe-

1288 C. V. Manzanares, *Prekursorzy Nowej Ery. Mały słownik*, Warszawa 1994, s. 67; *Kościół Armagedonu*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 227-230.

1289 *Rodzina Miłości (I)*, [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 368.

Rodzina Miłości (II), [w:] G. A. Mather, L. A. Nichols, *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, Warszawa 2006, s. 368.

nia odłamów wyznaniowych i obrządków piszemy małą literą). Ale piszemy: ‘Kościół Adwenty-
stów Dnia Siódmego’, ‘Polski Narodowy Kościół Katolicki’ (zasada: określenia mające charakter
pełnej oficjalnej nazwy piszemy wielką literą). Raz możemy poprawnie napisać ‘Kościół zielono-
świątkowy’ w znaczeniu pierwszym (czy raczej ‘Kościoły zielonoświątkowe’, jako zbiorcze okre-
ślenie dla całego nurtu zielonoświątkowców z różnych kościołów), a innym razem – w drugim
sensie – poprawnie napiszemy ‘Kościół Zielonoświątkowy’ (wskazując oficjalną nazwę konkretno-
go związku wyznaniowego – ponieważ takowy istnieje). Dopiero gdy napiszemy: ‘Kościół adwen-
tystów dnia siódmego’, ‘Polski narodowy Kościół katolicki’, ale także ‘Kościół Katolicki’, ‘Kościół
Polskokatolicki’ – to popełnimy błąd. W przypadku Kościoła Zielonoświątkowego/Kościoła zielo-
noświątkowego – i być może innych jeszcze nazw grup religijnych – zachodzi przypadek, iż pod
brzmieniem tej samej nazwy może kryć się inne znaczenie i dopiero zapis drugiego członu wielką
lub małą literą wszystko wyjaśnia.

Jednak należy zwrócić uwagę, że pisownia ‘Kościół zjednoczeniowy’ może sugerować, iż autor
nie uważa tej grupy religijnej (moonistów) za sektę, lecz za odłam chrześcijaństwa! Jeśli zaś autor
napisze Kościół Zjednoczeniowy będzie miał na myśli oficjalną nazwę związku wyznaniowego
(przynajmniej pierwszą część oficjalnej nazwy, która w całości brzmi: ‘Kościół Zjednoczeniowy,
czyli Ruch pod Wezwaniem Ducha Świętego do Zjednoczenia Chrześcijaństwa Światowego’), co
nie przesądza jeszcze o stosunku piszącego do kwestii sekciarstwa tej grupy. Podobnie jest z ‘Ko-
ściołem scjentologicznym’ lub ‘Kościołem Scjentologicznym’. Co prawda w Polsce nie posiada on
takiej oficjalnej prawnie zarejestrowanej nazwy, ale poza naszym krajem już tak...

Jednak, jeśli już wyżej „trafililiśmy do ‘moonistów’” – i skoro wyraz ten zaadaptowano do pol-
skiego systemu językowego (gramatyczno-leksykalnego), to poprawna jego pisownia wyglądać
powinna ‘munista’, analogicznie jak wyraz angielski ‘business’ przekształcił się po zapożyczeniu w
języku polskim w ‘biznes’. Jest to jednakże proces, gdyż poszczególne wyrazy posiadają zindywi-
dualizowane tempo adaptacji.

Co do ‘Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy’ – oczywiście nazwy członków społeczno-
ści wyznaniowej piszemy małą literą – stąd ‘jehowita’, ‘świadek’ lub ‘świadek Jehowy’, albo ‘ba-
dacz Biblii’. Jednak rodzi się pytanie: czy ‘Świadkowie Jehowy’ to jednak nie jest nazwa własna
stanowiąca przynajmniej fragment oficjalnej nazwy, która brzmi przecież ‘Strażnica – Towarzystwo
Biblijne i Traktatowe Zarejestrowany Związek Świadków Jehowy’ i analogicznie – jako część ofi-
cjalnej nazwy własnej – nie powinna być pisana wielką literą? I tak napiszemy poprawnie ‘świadek
Jehowy’ – jeden przedstawiciel albo ‘świadkowie Jehowy’ – kilku przedstawicieli lub całość popu-
lacji adeptów, ale napiszemy jednak ‘Świadkowie Jehowy’ w sensie nazwy własnej (a także w
sensie swoistego skrótu nazwy oficjalnej, a także jako element nazwy oficjalnej) tej grupy religijnej.
Okazuje się, że to znaczenie decyduje o użyciu małej lub wielkiej litery.

Podobnie: dlaczego piszemy wielką literą ‘Hare Kryszna’, skoro oficjalna nazwa brzmi ‘Mię-
dzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny’? Czy ‘Hare Kryszna’ to choć oficjalna nazwa
albo może chociaż skrót? Odpowiedź na to pytanie brzmi: nie. Polski skrótowiec to MTSK, a an-
gielski to ISKCON. Oczywiście nie ma wątpliwości co do nazw adeptów (nazwy członków grup
religijnych – społeczności wyznaniowych piszemy małą literą, np. ‘katolik’, ‘protestant’, ‘luteran-
in’) – dlatego piszemy: ‘krysznaita’ lub ‘krysznowiec’ albo nawet ‘hare krysznowiec’; ale co z
‘Hare Kryszna’ i jak to się ma do ‘Świadków Jehowy’? Jedynym rozwiązaniem jest uznanie, że
‘Hare Kryszna’ (równie poprawnie ‘Hare Kriszna’, ale nie ‘Hary Kryszna’, bo to określenie błęd-
ne)¹²⁹⁰ to nazwa własna, choć nieoficjalna, a więc dlatego pisana wielką literą...

1290 P. T. Nowakowski, *Błędy językowe dotyczące problematyki sekt*, Sekty i Fakty 2008, nr 36, s. 24.

Autor ten również zwraca słusznie uwagę na częsty błąd czeski występujący w określeniu ‘Ruch Realiański’ zamiast po-
prawnego ‘Ruch Raeliański’ i poprawny ‘raelianin’. Inne błędy to: San Myung Moon, zamiast poprawnego zapisu Sun Myung

Skoro mamy pisać poprawnie ‘nowe ruchy religijne’ (małą literą) – jak proponuje P. T. Nowakowski – pomimo istniejącej tradycji (może niezbyt długiej... ale jednak) pisania tego wyrażenia wielką literą ‘Nowe Ruchy Religijne’ i skrótownica ‘NRR’ (a nie ‘nrr’), to dlaczego mamy pisać wielką literą ‘*New Age*’ lub chyba jeszcze gorzej – ‘Nowa Era’, jako kalka z języka angielskiego? Nie jest to przecież oficjalna nazwa tego ruchu, bo takowej on nie posiada. Czy wobec tego poprawnie należy pisać ‘*new age*’ lub ‘nowa era’, bo zapożyczenie w formie ‘nju ejdz’ chyba się nie przyjęło i już nie przyjmie. Jednakże nazwy pewnych nurtów myślowo-religijnych niektórzy piszą wielką literą, np. Reformacja, czy pewnych epok w kulturze, np.: Odrodzenie, Oświecenie, Barok. Dlatego pozostajmy przy pisowni ‘*New Age*’ lub ‘Nowa Era’. Określenie zaś ‘nowe ruchy religijne’ stało się w zasadzie już nazwą własną (określającą zbiorczo pewną grupę dosyć niejednorodnych ruchów religijnych i parareligijnych) i pewnym określeniem techniczno-metodologicznym w religioznawstwie, socjologii czy innych naukach, tak że sformułowanie to oddaje pewne zjawisko o charakterze nurtu myślowo-religijnego. Podkreślimy więc, iż w zasadzie panuje tu dowolność i ciągle dopuszczalna jest pisownia tej trójczłonowej nazwy własnej wielką literą (Nowe Ruchy Religijne).

5. Co do łączników, to rzeczywiście nie piszemy już ‘Kościół ewangelicko-augsburski’, czy ‘Kościół polsko-katolicki’, lecz: ‘Kościół ewangelickoaugsburski’ i ‘Kościół polskokatolicki’. Myślnikiem posługujemy się wówczas, gdy w rzeczywistości da się oddzielić dwa elementy składniowe, np. flaga biało-czerwona (gdzie mamy wyraźną granicę pomiędzy kolorami i gdzie jesteśmy w stanie konkretnie wskazać kolor biały i oddzielnie czerwony). Nie możemy tego uczynić w określeniu polskokatolicki, albowiem któreś elementy tego Kościoła są polskie, a które katolickie... i jak je oddzielić? Dlatego piszemy łącznie (bez myślnika).

6. Możliwości pomyłek w zakresie podobnie brzmiących lub nawet równobrzmiących nazw używanych dla określenia odmiennych sekt i nowych ruchów religijnych, świadczą o poważnym problemie poprawnej identyfikacji ogromnej ilości grup religijnych, występujących na przestrzeni historii, szczególnie, iż zazwyczaj tego typu grupy zazwyczaj posługiwały się nie jednym – powszechnie przyjętym określeniem – lecz wieloma, a do tego należy dodać określenia nadawane grupom przez osoby z zewnątrz.

Bibliografia

- Anzenbacher A., *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1987.
Berlinger G. J., *Leksykon religii świata*, Warszawa 1999.
Boska Nauka, [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.
Brooks K., *Duch prawdy i duch fałszu*, Toruń 1997.
Brusilo J., *Etyczna ocena niekonwencjonalnego uzdrawiania*, [w:] Sekty, sekty..., red. M. Renkielska, Kielce 1997.
Christian Science, [w:] McDowell J., Stewart D., Oszukani. W co wierzą kultury i jak przyciągają wyznawców, Lublin 1994.
Clifton Ch., *Encyklopedia herezji i heretyków*, Poznań 1996.
Descouvemont P., *Dlaczego dzisiaj sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem?* Kraków 1992.
Domańska A., *Herezje, Sekty, Schizmy*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213).
Domańska A., *Appendix – słownik terminów*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213).
Eddy M. B., *Science and Health with Key to the Scriptures*, Trustees Under the Will of Mary Baker G. Eddy, Boston 1875.
Elser M., Ewald S., G. Murrer, *Leksykon Religii od A do Ż*, Warszawa 1994.
Encyklopedia Katolicka, Lublin 1989–1998, t. I.
Encyklopedia Katolicka, Lublin 1989–1998, t. II.
Gondowicz J., *Najkrótszy słownik sekt i herezji Kościoła Wschodniego*, Literatura na świecie 1989, nr 4 (213).

Jakubowski Z., *Wybrane sekty świata zachodniego*, [w:] Sekty, Studium socjologiczno-historyczne, Katowice 1993.

Jedność (I), [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Kościół Armagedonu, [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Leksykon Religioznawczy, red. W. Tyloch, Warszawa 1988.

Łapiński A., *Historia religii. Słownik terminologiczny*, Warszawa 1995.

Manzanares C. V., *Prekursorzy Nowej Ery. Mały słownik*, Warszawa 1994.

Martin W., Passantio G., Price C., *Chrześcijańska Nauka*, [w:] Martin W., Świat religii i sekt, Warszawa 2004.

Masson H., *Słownik Herezji w Kościele katolickim*, Katowice 1993.

Nauka Chrześcijańska, [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Nauka Religijna, [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Nauka Umysłu, [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Nowakowski P. T., *Błędy językowe dotyczące problematyki sekt*, Sekty i Fakty 2008, nr 36.

Occhiogrosso P., *Sekty, Religie, Wyznania*, Warszawa 1999.

Polskie nazwy własne. Encyklopedia, red. E. Rzetelskiej-Felszko, Kraków 2005.

Religious Science, [w:] McDowell J., Stewart D., Oszukani. W co wierzą kultury i jak przyciągają wyznawców, Lublin 1994.

Rodzina Miłości (I), [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Rodzina Miłości (II), [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Scjentologia, [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Scjentyści, [w:] Mather G. A., Nichols L. A., Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Warszawa 2006.

Stawiński P., *Chrześcijańska Nauka*, [w:] Sekty i związki wyznaniowe. Studia wybranych ugrupowań religijnych, red. J. Sztumski, Kielce 2000.

Stawiński P., *Wybrane sekty rosyjskiego prawosławia*, [w:] Sekty, Studium socjologiczno-historyczne, Katowice 1993.

Śliwiński P. J., *Kraina Wodnika i okolice*, Poznań 1998.

Śliwiński P. J., *Magiczne Szerszenie*, Przegląd Powszechny 1996, nr 10.

The Unity School of Christianity, [w:] McDowell J., Stewart D., Oszukani. W co wierzą kultury i jak przyciągają wyznawców, Lublin 1994.

Vernette J., *New Age – u progu ery wodnika*, Warszawa 1998.

Vernette J., *Sekty*, Warszawa 1998.

Zarys encyklopedyczny religii, red. Z. Drozdowicz, Poznań 1992.

Zwoliński A., *Anatomia sekty*, Kraków 1996.

Abstrakt

Homonimiczne nominacje sekt i grup religijnych. Różnorodność i niekonsekwencje w pisowni nazw własnych: Nauka Chrześcijańska czyli scjentyści, scjentologowie, antoiniści, antonianie i inni...

Artykuł jest swobodną podróżą w czasie i przestrzeni, której pretekstem i punktem wyjścia są pewne kwestie językowe w zakresie podobnie brzmiących określeń: 'scjentolog', 'scjentysta' (wylączny zwolennik metod nauk przyrodniczych) i 'scjentyista' (nazwa członka grupy Nauka Chrześcijańska – *Christian Science*). Autorzy przechodzą następnie do innych zbliżonych brzmieniowo grup religijnych: antoiniści i 'antonianie'. Tłumaczą znaczenia terminów: 'antynomiści' i 'adamianie'. Pewne problemy sprawia także nazewnictwo ugrupowania określanego jako 'Rodzina Miłości' – istnieją dwie niezależne grupy posługujące się tą samą nazwą. Jest tu także miejsce na różne inne problemy pisowni nazw własnych w języku polskim.

Abstract

Homonymic nomenclature of sects and religious groups. Diversity and inconsequence in spelling of proper names: Christian Teaching as Scientists, Scientologists, Antoinists, Antonians, and others...

The article is a free journey in time and space. Its pretext and starting point are certain language issues in the sphere of terms having similar sounds: 'Scientologist', 'scientist' (exclusive follower of natural science's methods) and 'Scien-tist' (a description of a member of *Christian Science* group). The authors turn to other similarly sounding religious groups: 'Antoinists', 'Antonians'. They explain the meaning of such concepts as 'Antinomians' and 'Adamians'. There are certain problems with terminology applying to a group described as 'The Family of Love' – there are two independent groups using the same name. There is also a place for other different problems of proper names' spelling in Polish language.

Joanna Kulwicka-Kamińska – dr nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Historii Języka Polskiego Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierownik Podyplomowego Studium Logopedii UMK, członek Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Toruńskiego Naukowego Towarzystwa i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Autorka ponad czterdziestu krajowych i zagranicznych artykułów z zakresu językoznawstwa diachronicznego, w tym publikacji książkowej na temat piśmiennictwa religijnego Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego i polskich przekładów Koranu, pt. *Kształtowanie się polskiej terminologii muzułmańskiej* – pracy stanowiącej historyczną monografię terminologii islamskiej, jak również redaktor prac zbiorowych: *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, Toruń 2007; *Z przeszłości i teraźniejszości języka polskiego*, Toruń 2007.

Prowadzi prace badawcze z zakresu teorii przekładu (w polu jej zainteresowań są zwłaszcza języki semickie). Główne obszary jej zainteresowań badawczych stanowią: językoznawstwo diachroniczne, kultura i religia islamu, polsko-orientalne związki językowe, staropolskie i współczesne translacje Biblii, problematyka psychomanipulacji – zwłaszcza na poziomie języka (artykuły z zakresu manipulacji na płaszczyźnie języka w sektach), dziennikarstwo (prowadzenie warsztatów dziennikarskich dla młodzieży), logopedia. Kontakt: asiakk2@tlen.pl